

Zaledwie co setny kierowca wie, że silniki większości samochodów potrzebują tylko 4-5 sekund aby się rozgrzać. Aż 74% osób twierdzi, że na rozgrzanie silnika samochodu zimą potrzeba powyżej 2 minut.*

Zimowe mrozy skłaniają kierowców do długiego rozgrzewania samochodów. Panuje błędna opinia, że w takich warunkach, zanim samochód ruszy, jego silnik powinien pracować co najmniej 2 minuty. Tymczasem większości aut wystarczy jedynie kilka sekund, aby temperatura płynu chłodniczego podniosła się do poziomu umożliwiającego jazdę. Kierowcy włączają silnik, czekając aż się rozgrzeje, a w międzyczasie np. oczyszczają stojące auto ze śniegu. Większość nie wie, że silnik samochodu będącego na biegu jałowym rozgrzewa się znacznie wolniej niż podczas jazdy – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Jazdy Renault. – Zbyt długie rozgrzewanie silnika na postoju może się ponadto przyczynić do jego nadmiernej eksploatacji – dodaje.

Najlepszą metodą na rozpoczęcie podróży samochodem zimą jest odczekanie kilku sekund, a następnie płynne ruszenie. Dzięki takiemu postępowaniu silnik pracujący pod obciążeniem szybciej się nagrzewa. Należy jednak pamiętać, aby unikać wprowadzania pojazdu od razu na zbyt wysokie obroty. Silnik najefektywniej adaptuje się do pracy podczas niskich temperatur, pracując na umiarkowanych obrotach w początkowej fazie jazdy – dodają trenerzy Szkoły Jazdy Renault.

** Badanie na temat jazdy ekologicznej i ekonomicznej przeprowadzone na zlecenie Szkoły Jazdy Renault przez TNS OBOP.*

Renault Polska